KONGRES OBYWATELSKI

Czas twórczego resetu

dr Jan Szomburg

Jeszcze nie osiągnęliśmy przełomu w walce z epidemią, a kryzys gospodarczy dopiero się zaczyna. Widać już, że musimy nastawić się raczej na **długi marsz,** niż na jakieś odbicie i powrót do „normalności". Powoli dociera do nas również to, że **tamtej „normalności" sprzed dosłownie kilku miesięcy już nie będzie**. I może dobrze, bo ona prowadziłaby nas nieuchronnie do zniszczenia planety w takim stopniu, który zagrażałby istnieniu naszego gatunku. Przekonujemy się teraz, jak bardzo jesteśmy współzależni – na całym globie. Najwyższy więc czas porzucić głęboko zapisane w naszym kodzie kulturowym podejście „niech na całym świecie wojna byle polska wieś spokojna". Musimy już wydorośleć i patrzeć globalnymi wyzwaniami, które nie przelecą w jakiś cudowny sposób nad naszymi głowami.

Teraz dotyka nas zaraza i przychodzący wraz z nią kryzys gospodarczy – na tym skupia się nasza uwaga. Ale ta sytuacja nie zmniejszyła zagrożeń klimatycznych. Mieliśmy w tym roku prawie bezśnieżną zimę, co pogłębiło suszę i deficyt wody po upalnym i suchym 2019 roku. Susza wpłynie na tegoroczne plony, a te – na ceny żywności, które i tak rosną pod presją zjawisk kryzysowych.

Przyjmując to, co jest (bo tego już nie zmienimy), musimy otworzyć nasze źródła energii i kreatywności, by stworzyć **nową przyszłość** w oparciu o namysł nad tym, **czego rzeczywiście potrzebujemy do życia**. Jak się na nowo poukładać w wymiarze naszego indywidualnego „ja" i w wymiarze zbiorowym – jako Polska, ale również jako ludzkość.

KONGRES OBYWATELSKI

Gdzie jest niebezpieczeństwo, wzrasta także to, co ocala – wskazuje niemiecki poeta Friedrich Hölderlin. Aby odnieść sukces w wychodzeniu z epidemii oraz kryzysu gospodarczego i ekologiczno-klimatycznego, musimy ze sobą **współgrać na poziomie państwa i społeczeństwa**. Wymaga to transparentności i wiarygodności, przestrzegania podstawowych reguł gry. Unikania trujących słów i zachowań (podwójnych standardów), dawania dobrego przykładu przez rządzących i zachowywania samodyscypliny przez społeczeństwo. Dzisiaj potrzebujemy **mniej narracji, a więcej prawdy** i informacji oraz przejrzystości intencji i działań. Dzięki temu możemy uniknąć niebezpiecznego rozedrgania czy rozregulowania całego życia społeczno-gospodarczo-politycznego, co i tak nam grozi w warunkach globalnego, ciągnącego się kryzysu gospodarczego.

Ułożenie i uspokojenie **reguł gry** w ramach wspólnoty politycznej może otworzyć drogę do ponownego wybuchu polskiej kreatywności i przedsiębiorczości – tak jak to miało miejsce w pierwszych latach transformacji postkomunistycznej. Teraz czeka nas **nowa wielka transformacja**, której kamieniem węgielnym nie będzie już jedynie mój indywidualny sukces, ale budowa całych ekosystemów rozwoju opartych na nieco innej filozofii życia, na **tworzeniu produkcyjnych obiegów zamkniętych** oszczędzających zasoby naszej planety, na budowie **zbiorowej odporności (***resilience***)** wobec zagrożeń związanych z pandemiami czy skutkami zmian klimatyczno-środowiskowych .

Mamy wybór – możemy **RAZEM twórczo dokonać resetu Polski** – zlikwidować dotychczasowe dysfunkcjonalności, wyzwolić energię społeczną, pokazać naszą kreatywność, otworzyć się na współpracę lub pogrążyć się w antagonizujących wzajemnych oskarżeniach, ucieczce od rzeczywistości, myśleniu i działaniu w sposób rozproszony – czyli zareagować „zamrażająco”.

KONGRES OBYWATELSKI

Wierzę, że warto wybrać ten pierwszy kierunek, upowszechniać **proces wielkich przewartowościowań i budowy kultur współdziałania** dążących do wykorzystania pełnego potencjału człowieka. Trwająca obecnie epidemia jest kolejnym (być może najsilniejszym z dotychczasowych) impulsem ku dyskusji o tym, jak możemy ułożyć się sami ze sobą i jak urządzić świat. Ta sztuka nie udała się nam przy okazji świętowania stulecia odzyskania niepodległości. Ale może udać się udać teraz, jeśli tak zorganizujemy debatę o Polsce po pandemii, że spotkają się w niej wszelkie różnorodności myślenia, jakie mamy w naszym kraju. Jeśli będziemy gotowi wyjść z ograniczających nas baniek doktrynalnych i dążyć do syntezy różnorodnych pomysłów i doświadczeń. To pozwoli nam nie zostawić z tyłu żadnej grupy społecznej i wyjść z kryzysu jako wspólnota. Koronawirus zweryfikuje nie tylko naszą odporność i skuteczność współdziałania (państwo-obywatele), ale również dojrzałość i solidarność naszej wspólnoty.